

Marlena Gołębiowska

Vivat Academia, vivant professores! Szkolnictwo wyższe w Europie Środkowej

Rozpoczyna się rok akademicki 2022/2023, który dla uczelni w Europie Środkowej będzie z pewnością rokiem wyzwań. Do tych długotrwałych, czyli malejącej liczby studentów, trudności z dostosowaniem kształcenia do współczesnego rynku pracy oraz słabej pozycji w światowych rankingach akademickich, dochodzą nowe – związane z trudną sytuacją gospodarczą oraz międzynarodową państw tego regionu, będącą skutkiem pandemii oraz wojny na Ukrainie. Uczelnie mierzyć się będą przede wszystkim z drastycznym wzrostem kosztów funkcjonowania.

Malejąca liczba studentów. W Europie Środkowej¹ od kilku lat sukcesywnie zmniejsza się liczba studentów. Jeszcze w 2013 r. w szkołach wyższych w tym regionie kształciło się 4,4 mln osób, a w 2020 r. już tylko niespełna 3,4 mln. Spadki dotyczą wszystkich państw środkowoeuropejskich. W największym stopniu – o około jedną trzecią – zmniejszyła się w tym czasie liczba studentów na Słowacji – z 209 do 138 tys., na Litwie – ze 160 do 106 tys. oraz w Estonii – z 65 tys. do 45 tys. O ponad jedną czwartą liczba studentów spadła w Polsce – z 1 902 do 1 390 tys. i w Czechach – z 427 tys. do 318 tys. oraz o ponad jedną piątą w Słowenii – z 98 tys. do 77 tys., na Węgrzech z 359 tys. do 285 tys. oraz w Bułgarii z 284 tys. do 227 tys. W najmniejszym stopniu liczba studentów zmniejszyła się w Chorwacji – ze 165 tys. do 162 tys., w Rumunii z 618 tys. do 543 tys. i na Łotwie z 94 tys. do 79 tys. Dane dotyczą wszystkich poziomów studiów wyższych: licencjackich lub inżynierskich, magisterskich oraz doktoranckich i uwzględniają studentów zarówno krajowych, jak i zagranicznych².

Zasadniczą przyczyną malejącej liczby studentów we wszystkich państwach Europy Środkowej są zmiany demograficzne. Kurczenie się populacji w wieku odpowiadającym wyższemu poziomowi kształcenia jest problemem, z którym uczelnie zmagają się już od kilku lat i który – biorąc pod uwagę perspektywy demograficzne – będzie się nasilać (zgodnie z prognozami czasopisma „The Lancet” region ten będzie najszybciej wyludniającym się na świecie – zob. „Komentarze IEŚ”, nr 243). Dodatkowo problem ten jest potęgowany narastającym w ostatnich latach sceptycyzmem wobec potrzeby posiadania wyższego wykształcenia. Przysłużyła się temu, paradoksalnie, dobra koniunktura na rynku pracy, która spowodowała, że młodzi ludzie niekiedy szybciej decydowali się na podjęcie aktywności zawodowej, ograniczając poziom wyższego wykształcenia lub zupełnie z niego rezygnując.

Niedostosowanie kwalifikacyjne. Od kilku lat problemem środkowoeuropejskich uczelni jest także niedostosowanie kwalifikacyjne, czyli rozbieżność między podażą kwalifikacji w ramach szkolnictwa wyższego a zapotrzebowaniem na nie na rynku pracy. Dotyczy to przede wszystkim niedoboru absolwentów kierunków inżynierskich, ścisłych, przyrodniczych oraz informatycznych. W Europie Środkowej w 2020 r. w najmniejszym stopniu problem ten dotyczył Estonii i Słowenii. Tam te kierunki cieszyły się największą popularnością – odsetek studiujących je wynosił kolejno 30,7% i 30,4%. W pozostałych państwach środkowoeuropejskich najpopularniejsze były nauki społeczne, gospodarka i prawo³. Ta grupa kierunków dominowała zwłaszcza na Litwie i Łotwie, gdzie wybrało je odpowiednio 35,4% i 34,5% studiujących.

Jak niedawno zwróciła uwagę Łotewska Izba Przemysłowo-Handlowa, zbyt mały na tym tle udział studiujących na kierunkach inżynierskich, ścisłych, przyrodniczych i informatycznych hamuje rozwój łotewskiej gospodarki. Zarówno ten dalekosiężny skutek, jak i stojące za nim przyczyny niedoborów absolwentów po takich kierunkach są podobne w całej Europie Środkowej. Po pierwsze to pokłosie wysokich wymagań wobec kandydatów stawianych jeszcze przed

¹ Dane dla Europy Środkowej dotyczą UE-11, tj. państw przyjętych do UE po 2004 r., z wyłączeniem Cypru i Malty (Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Węgry). Źródło danych: Eurostat.

² Ponadto dane dla Chorwacji, Czech, Łotwy, Polski, Słowacji, Słowenii i Węgier obejmują także wyodrębniane przez Eurostat tzw. krótkie cykle kształcenia na poziomie studiów wyższych, przy czym odsetek tych studentów jest marginalny, w większości wynosi mniej niż 1%.

³ Obowiązująca klasyfikacja kierunków kształcenia (ISCED-F) zatwierdzona na sesji konferencji generalnej UNESCO w październiku 2013 r. dzieli tę na dwie: „nauki społeczne, dziennikarstwo i informacja” oraz „biznes, administracja i prawo”.

rozpoczęciem studiów, jak i w ich trakcie, co skutkuje dużym odsetkiem osób je przerywających. Po drugie to wynikający z postępu technologicznego efekt nienadążania systemu edukacji na poziomie szkolnictwa wyższego za zmianami współczesnego rynku pracy. Dotyczy to zwłaszcza kształcenia na kierunkach informatycznych w kontekście zapotrzebowania na specjalistów ICT w dobie gospodarki cyfrowej.

Odległe miejsca w światowych rankingach. Kolejnym wyzwaniem środkowoeuropejskich szkół wyższych jest fakt, że od lat zajmują odległe miejsca w światowych rankingach. W 2022 r. w Academic Ranking of World Universities (ARWU), znanym również jako Lista Szanghajska, pierwsza uczelnia z regionu środkowoeuropejskiego pojawiła się dopiero między trzecią a czwartą setką – to czeski Uniwersytet Karola w Pradze. W zestawieniu tysiąca najlepszych uniwersytetów świata znalazło się w sumie osiem uczelni z Czech (także Uniwersytet Masaryka, Uniwersytet Palackiego, Politechnika Czeska w Pradze, Czeski Uniwersytet Rolniczy w Pradze, Politechnika w Brnie, Uniwersytet Techniczny w Ostrawie, Uniwersytet Południowoczeski), jedenaście z Polski (Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Warszawski, Akademia Górniczo-Hutnicza, Politechnika Gdańska, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Warszawski Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Politechnika Warszawska i Politechnika Wrocławska), cztery z Węgier (Uniwersytet Loránda-Eötvösa, Uniwersytet Semmelweisa, Uniwersytet Segedyński i Uniwersytet Techniczno-Ekonomiczny w Budapeszcie) oraz po jednej z Litwy (Uniwersytet Wileński), Estonii (Uniwersytet w Tartu), Chorwacji (Uniwersytet w Zagrzebiu), Rumunii (Uniwersytet Babeşa i Bolyaia), Słowenii (Uniwersytet Lublański) i Słowacji (Uniwersytet Komeńskiego w Bratysławie). W tym zestawieniu nie znalazł się natomiast żaden z bułgarskich czy rumuńskich uniwersytetów.

Wnioski

- Rozwój gospodarczy państw jest współcześnie w znacznym stopniu zależny od kapitału wiedzy. W tym kontekście istotną rolę w gospodarce odgrywa system szkolnictwa wyższego. Należy zauważyć, że w Europie Środkowej od kilku lat zmagają się on z kilkoma kluczowymi wyzwaniami. To malejąca liczba studentów, niedopasowanie kształconych kwalifikacji do potrzeb rynku pracy i niska ocena działalności uczelni z tego regionu na tle konkurencji światowej. Dlatego też na poziomie zarówno poszczególnych szkół wyższych, jak też całych gospodarek Europy Środkowej konieczne jest tworzenie strategii rozwoju, które będą minimalizować negatywne skutki zjawisk demograficznych, pozwolą lepiej dopasowywać podaż kwalifikacji do współczesnego rynku pracy oraz poprawić pozycję uczelni z tego regionu na świecie.
- Sprostanie tym wyzwaniom w roku akademickim 2022/2023 będzie o tyle trudne, że rok ten przynosi środkowoeuropejskiemu szkolnictwu wyższemu szereg nowych wyzwań. To przede wszystkim ryzyko pogorszenia się ich kondycji finansowej w wyniku wzrostu cen energii oraz napędzanej nim wysokiej inflacji. W tym aspekcie w celu poszukiwania oszczędności zastanawiano się nad możliwością kontynuacji nauki w trybie zdalnym. Większość środkowoeuropejskich uczelni deklaruje jednak, że po dwóch trudnych, pandemicznych latach dydaktyka pozostaje dla nich priorytetem i, co do zasady, kształcenie odbywać się będzie stacjonarnie.
- Tryb stacjonarny to w pewnym stopniu również wyzwanie, z którym w nadchodzącym roku akademickim będą mierzyć się uczelnie. Przyzwyczajenia i pewna wygoda, którą zyskali studium w formie zdalnej, muszą zostać zastąpione nauką w uczelnianych ławach. Tym bardziej że w tym roku akademickim w państwach Europy Środkowej zasiądzie w nich także większa niż dotychczas liczba studentów z Ukrainy. To z jednej strony szansa na wypełnienie luki wynikającej z niżu demograficznego, ale z drugiej także wyzwania związane z tym, jak ułatwić adaptację i integrację ukraińskim studentom w czasie wojny na Ukrainie.